

STAROEGIPSKA ANTROPOLOGIA

Ciało fizyczne

Doczesne fizyczne ciało człowieka, a także ciało przygotowane do życia wiecznego (mumię) określano różnymi terminami:



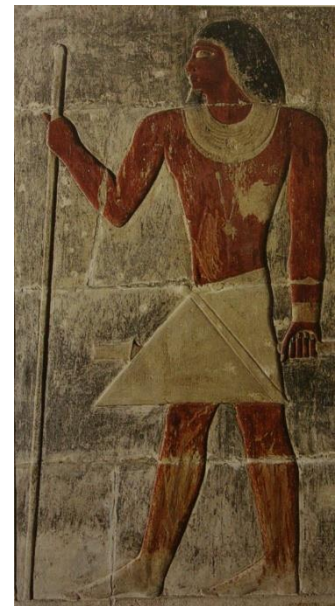
hau „ciało”; „członki”; „mięso”.



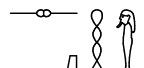
dżet „ciało”; „korpus”; „osoba”. Wyrażenie *dżet-i* oznaczało „ja sam”, „we własnej osobie”. Słowo *dżet* mogło oznaczać także pojęcia „istota”, „aspekt”; „obraz”, „postać”.



chet „ciało”; „brzuch”. *Peri em chet* („wyjść z ciała”) oznaczało przychodzić na świat, *en chet ef* znaczyło dosłownie „z jego ciała” i używane było w sensie „rodzony”. Tak bywali określani faraonowie: *za Ra en chet ef*, czyli „rodzony syn Ra”. *Chet* oznaczało również korporację, grupę bogów (por. polskie *ciało* i łacińskie *corpus*).






chat „trup”, „zwłoki”, „nieboszczyk”.



sah „mumia”, „zmarły” (dosł. „dostojny”). *sah szepesi en pai nesut*, „dostojna mumia tego króla” – tak w papirusie mówiącym o rabunku grobów królewskich wyrażał się o swojej ofierze jeden ze złodziei.



Wśród ważniejszych członków ciała były  *tep* „głowa”,  *her* „twarz”,  *iret* „oko”,



ra „usta”,



a „ręka”,



red „noga”,




sa „plecy”,

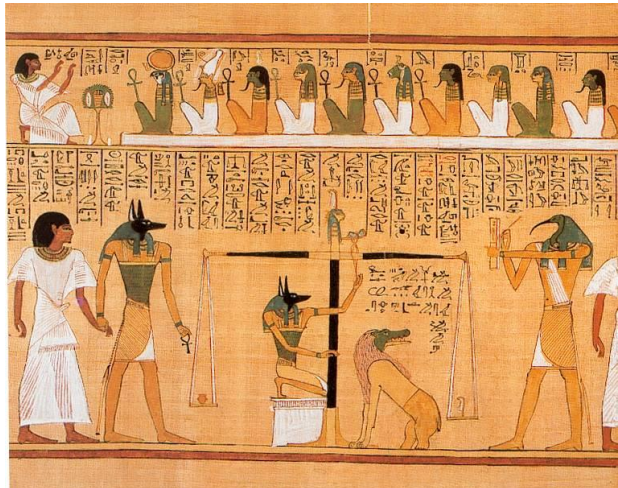


henen

„penis”,  *kat* „pochwa”.


Szczególną rolę – tak w życiu doczesnym, jak i w przejściu do życia wiecznego – odgrywało

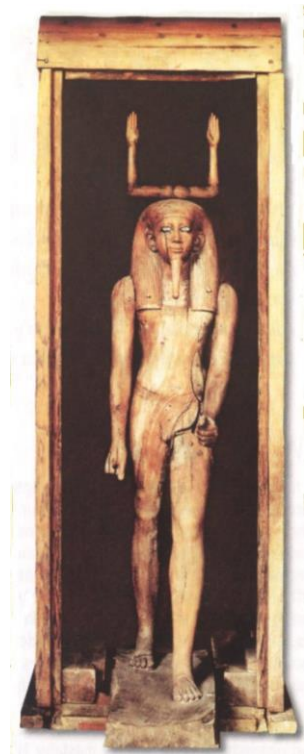
serce  *ib*. Serce było siedzibą myśli, emocji i miejscem gromadzenia się złych i dobrych uczynków. Ze słowem tym związana jest niezwykle rozbudowana frazeologia. Podczas mumifikacji wyjmowano niektóre organy wewnętrzne, serce jednak pozostawiano w ciele, by mogło złożyć świadectwo na egipskim Sądzie Ostatecznym, przed obliczem boga Ozyrysa i 42 boskich sędziów trybunału. Po dokonaniu tak zwanej spowiedzi negatywnej (czyli wyparcia się 42 „grzechów”) sprawdzano prawdomówność zmarłego podczas *psychostasis*. Ta grecka nazwa oznacza dosłownie „ważenie duszy”, w rzeczywistości jednak ważono wówczas serce zmarłego, z piórem *maat* na drugiej szali. Jeżeli serce było ciężkie od złych uczynków, zmarłego czekało unicestwienie.



Aspekty duchowe

ka

 *ka* były to uniwersalna siła życiowa, która powstała na początku świata i została przekazana przez Atuma swoim potomkom, przechodząca odtąd z pokolenia na pokolenie bogów i ludzi. Przekazanie to nastąpiło przez objęcie, dlatego hieroglif *ka* przedstawia dwie ręce pozornie skierowane ku górze, w rzeczywistości zaś wyrażające gest objęcia. *Ka* było przekazywane przez rodziców dzieciom, z czym wiąże się znaczenie jednego z homonimów tego pojęcia: słowo „byk”, mające silny związek z ideą płodności, brzmiało również *ka*. *Ka* miało wymiar indywidualny („ja i moje *ka*”), a nawet było personifikowane w przypadku *ka* władców. Królewskie *ka* wyobrażano jako człowieka z boską brodą i hieroglifem *ka* (przedstawiającym dwie wzniesione ręce) na głowie, stąd nieco niewłaściwe określenie *ka* jako „duchowego sobowtóra” człowieka. Królewskie *ka* było *de facto* boskim *ka*, przekazanym



władcy przez ojca, którym był bóg słońca. Uważano zresztą, że król tak jak bóg Ra miał czternaście *ka*. Jako energia umożliwiająca życie *ka* musiało być zasilane poprzez dostarczanie pokarmu. Spożywano go w postaci fizycznej za życia, a zmarłym składano jako ofiary w kaplicach grobowych, co umożliwiało ich *ka* przyswojenie niematerialnej esencji pożywienia. Ma to związek ze słowem *kau* „pożywienie”. Po śmierci następowało chwilowe rozłączenie człowieka z jego *ka*, osobowość zmarłego („dusza”) – *ba*, musiała połączyć się z *ka*, by przekształcić się w doskonały byt duchowy *ach*. *Ka* było siłą ożywiającą posągi, w które wcielali się bogowie i zmarli.

ba



ba – słowo przetłumaczone przez Greków jako *psyche*, „dusza”, to w rzeczywistości pojęcie oznaczające formę, w jakiej ktoś lub coś się wyraża, manifestuje. Istniały *ba* bogów, ludzi, ale również obiektów nieożywionych np. miast czy bram. *Ba* jako duchowy aspekt istnienia wyrażało indywidualność, osobowość człowieka. Przedstawiano je w postaci lampki (gwiazdy, „lampy” nieba, uważano za *ba* zmarłych), jako bociana, a także jako ptaka z ludzką głową. Asocjacja z ptakami wynikała być może z homofonii, były one jednak również znakomitym symbolem mobilności przypisywanej *ba*. Mogło ono przybierać różne formy i wiele tekstów religijnych poświęconych jest owym przemianom. Uważano, że *ba* może opuszczać grób, lecz powinno powracać do niego co noc, by łączyć się ze spoczywającym w nim ciałem. By ułatwić to połączenie, rozdział 89 *Księgi Umarłych* zalecał, by na piersiach mumii umieszczać złotą figurę *ba*. Związki *ba* z fizycznym ciałem były tak istotne, iż uważano, że ma ono podobne potrzeby: jedła, napoju i aktywności seksualnej.



ach



ach(i) to doskonały byt duchowy, w jaki zmienia się człowiek po śmierci, gdy jego przeobrażone *ba* zostaje ożywione dzięki energii *ka*. *Ach* można przetłumaczyć jako „świelany”, „świeący”, „jasny”; słowo to może również oznaczać pojęcia „aktywny”, „efektywny” i „pożyteczny”. Wiele tekstów religijnych, poczynając od części *Tekstów Piramid*, przez *Teksty Sarkofagów*, aż do *Księgi Umarłych*, to zaklęcia *sachu* („to, co sprawia, że powstaje *ach*”), które miały ułatwić przemianę zmarłego w ów doskonały byt. Słowo *ach* zapisywano przy użyciu hieroglify przedstawiającego ibisa czubatego, z charakterystycznym wielobarwnym grzebieniem.



cień



szut to najbardziej enigmatyczny aspekt człowieka. Z tekstów wiemy, że cień miał zdolność błyskawicznego poruszania się. Niewątpliwie odzwierciedlał ideę osłony i ochrony. W takim znaczeniu występował, jak się wydaje, pod symbolem wachlarza lub parasola umieszczanego za postacią władcy. Sceny w grobowcach w Dolinie Królów ukazują słońce przemierzające zaświaty, którego cień, padając na ich mieszkańców, przekazuje im jego moc.



imię



ren – imię było także nieodzownym elementem charakteryzującym każdego człowieka. Nadawano je zaraz po urodzeniu zgodnie z zasadą, że rzecz czy istota nienazwana nie istnieje. Imię nie było tylko abstrakcyjnym symbolem, lecz manifestacją osoby. Egipskie imiona mogły być zwykłymi rzeczownikami lub przymiotnikami (np. Neferet, „Piękna”), często jednak przybierały formę zdań (np. Amenhotep, „Amon jest zadowolony”). Imiona teoforyczne były niezwykle częste; odwoływano się w nich do bóstw popularnych w danym okresie lub do lokalnych bogów. W przypadku faraonów niekiedy imię mogło zastępować przedstawienie króla *in persona* (na przykład w listach władców w świątyniach, związanych z kultem królewskich przodków reprezentowanych tylko przez swoje kartusze). Zapisanie imienia (i jego odczytywanie) było gwarancją istnienia i zapewniało życie po śmierci. Z drugiej strony, zniszczenie zapisanego imienia odbierało danej osobie walor egzystencji. Ponieważ imię było ważniejsze niż (zmienne) cechy fizycznego wyglądu, każde przedstawienie konkretnego człowieka było identyfikowane przede wszystkim poprzez podpis. Zastąpienie jednego imienia drugim umożliwiało przywłaszczenie sobie (nazywane przez egiptologów „uzurpacją”) rzeźby lub reliefu przez nowego właściciela.



opracowanie: Andrzej Ćwiek 2021